

## Zbliża się dzień międzynarodowego święta mas pracujących

Nasza Ludowa Ojczyzna znajduje się w przededniu 1 Maja, dnia międzynarodowej solidarności mas pracujących, dnia braterstwa pracujących całego świata. Wspaniałymi sukcesami w walce o dalszy rozkwit socjalistycznego budownictwa i kultury, o jak największe podniesienie dobrobytu materialnego mas pracujących, wita cały naród polski to święto.

Przygotowując się do dnia 1 Maja, naród nasz z uczuciem dumy i radości spogląda na przeżytą drogę walki i zwycięstw. Naród nasz, natchniony i prowadzony przez POLSKĄ ZJEDNOCZONĄ PARTIĘ ROBOTNICZĄ, a wpięty przez POLSKĄ PARTIĘ ROBOTNICZĄ, pod przewodnictwem PREZYDENTA BIERUTA rozbił okowy kapitalistycznej niewoli w naszym kraju i wyszedł na drogę wolności i szczęścia. Przewyciężając wielkie trudności, przełamując opór wrogów, odbudował naszą Ojczyznę ze zniszczeń wojennych, wykonał Plan 3-letni, zwycięsko realizując Plan 6-letni, plan budownictwa fundamentów socjalizmu.

Wolą POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ i rządu ludowego, pracą narodu, nasza Ludowa Ojczyzna dawniej pozostająca w tyle, przekształca się w coraz silniejsze państwo przemysłowo-rolnicze. Coraz jaśniej płoną dziś światła elektryczne, szybko wznoszą się nowe fabryki i giganty, wyposażone w najlepsze, najnowocześniejsze maszyny. Coraz szerzej rozciągają się pola spółdzielni produkcyjnych, orane tysiącami traktorów.

Biorąc przykład z bohaterstwa narodu radzieckiego, pełnoprawny gospodarz swojego kraju, właściciel wszystkich jego niezmiernych bogactw, patriota polski — robotnik, chłop pracujący czy pracujący inteligent — kierowany przez POLSKĄ ZJEDNOCZONĄ PARTIĘ ROBOTNICZĄ i rząd ludowy niezmordowanie pracuje dla dobra ukochanej Ojczyzny. WIDZI ON W JEJ SILE WŁASNĄ SIŁĘ, W JEJ SŁAWIE — WŁASNĄ SŁAWĘ, W JEJ SZCZĘŚCIU — WŁASNE SZCZĘŚCIE. Ta wolna twórcza praca w wolnym kraju daje naprawdę wspaniałe rezultaty. Wbrew złośliwym prorocstwom imperialistów i ich pacholców, własnymi środkami, swoją pracą, nasz naród buduje lepsze jutro.

Uczucia i myśli mieszkańców naszego kraju, ich patriotyczne pragnienia pomnażania tych zdobyczy dla sławy budującej socjalizm Ojczyzny, znajdują swój wyraz w listach, kierowanych ostatnio do Wodza i Nauczyciela naszego narodu — PREZYDENTA BOLESŁAWA BIERUTA.

Robotnicy wszystkich gałęzi przemysłu, transportu, budownictwa, ludzie pracy na wsi, wykonując z entuzjazmem przyjęte zobowiązania, donoszą Pierwszemu Obywatelowi o przedterminowym wypełnianiu planów produkcyjnych, o zwiększeniu ilości i podnoszeniu jakości produkcji, o walce o wysokie plony. Miliony robotników, pracujących chłopów i inteligentów chcą w ten sposób godnie uczcić międzynarodowe święto mas pracujących — 1 Maja, jak godnie uczcili 60-lecie urodzin PREZYDENTA BOLESŁAWA BIERUTA.

Wszystkie swoje myśli i energię naród polski oddaje wielkiej sprawie budownictwa socjalizmu i dlatego też, tak nieustraszenie walczy o pokój i zapewnienie międzynarodowego bezpieczeństwa. Zajęty jednak pokojową twórczą pracą, naród nasz, uważnie śledzi intrzygi podżegaczy wojennych, nie żałując siły i pracy dla umocnienia potęgi swej Ludowej Ojczyzny.

Na żołnierzach Ludowego Wojska Polskiego, na ludowych marynarzach, ciężko zaszczytny obowiązek obrony pokojowej i twórczej pracy budowniczych socjalizmu oraz ochrony interesów państwowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Żołnierze naszych Sił Zbrojnych i marynarze Ludowej Marynarki Wojennej spotykają pierwszomajowe święto nowymi sukcesami w wyszkoleniu bojowym i politycznym, w umacnianiu dyscypliny. Płomienni patrioci, wierni synowie naszego narodu, udoskonalają wytrwale, bez przerwy rzemiosło wojskowe, opanowanie oręża i techniki bojowej, znajomość stalinowskiej nauki zwyciężania.

W te dni przygotowani do 1 Maja, dowódcy, aparat polityczny, organizacje partyjne i zetempowskie powinny jeszcze bardziej rozwijać w oddziałach i na okrętach propagandę wspaniałych sukcesów naszego narodu w budowaniu socjalizmu, skierować wzrastającą aktywność polityczną całego stanu osobowego do dalszego zwiększenia czujności i gotowości bojowej pododdziałów i jednostek naszej Marynarki Wojennej.

Przekształcenie naszego narodu w naród socjalistyczny — oto wielki cel stojący przed nami. Wielki ten cel rodzi wielką energię. Pod sztandarem POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ, pod przewodnictwem PREZYDENTA BOLESŁAWA BIERUTA nasz bohaterstwo naród ufnie kroczy ku jasnej przyszłości, ku szczęśliwym dniom socjalizmu.

### Marynarze radzieccy dla wielkich budowli komunizmu

Współzawodnictwo o ponadplanowe oszczędności na fundusz wielkich budowli komunizmu, zainicjowane w flocie radzieckiej w ubiegłym roku przez załogę parowca „Turajda”, przyniosło poważne rezultaty.

Mianowicie według orienta-

cyjnych danych zaoszczędzono ponad 20 milionów rubli. Szczególnie poważnymi osiągnięciami mogą poszczycić się tankowce „Moskwa” (2.800.000 rubli oszczędności) oraz „Sjergo” (oszczędności 5 milionów rubli). Statek „Wołganieff” również oszczędził 2.800.000 rubli.

### Marynarze PMH wzmoczoną pracą witają święto 1 Maja

Składając meldunki o wykonaniu zobowiązań na cześć 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta oraz święta 1 Maja, marynarze PMH zgłaszają jednocześnie nowe zobowiązania. Przez zastosowanie metody Korabielnikowej, załoga s/s „Gliwice” odbędzie w drugim kwartale br. dodatkowy rejs na zaoszczędzonym paliwie.

Załoga m/s „Morska Wola” do dnia 1 Maja przepracuje dodatkowo 300 roboczogodzin przy konserwacji statku. Podobne zobowiązanie podjęła załoga m/s „Pias”, przeznaczając na prace dodatkowe 480 roboczogodzin. Marynarze z m/s „Warszawa” zameldowali o zaoszczędzeniu 4.852 zł. Podobne meldunki nadeszły również załogi statków „Praca” i „Warmia”.

### Wyjazd delegacji polskiej do Pekinu

WARSZAWA. Dnia 23 kwietnia br. odleciała do Pekinu na zaproszenie Ogólnochińskiej Federacji Związków Zawodowych delegacja związkowców polskich, która weźmie udział w uroczystościach 1-majowych w Pekinie.

W skład delegacji wchodzi: przewodniczący — ob. Wiktor Drożdż, sekretarz CRZZ; ob. Bożek Władysław — górnik, ob. Ludwika Duda, — przodownica pracy, i ob. Andrzej Mandalian — literat.

### Przyjęcie w ambasadzie RP w Moskwie z okazji siódmej rocznicy podpisania układu między Polską a ZSRR

MOSKWA. Z okazji siódmej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską a Związkiem Radzieckim, charge d'affaires ambasady RP w Moskwie Pohoryles wydał przyjęcie w salonach ambasady. Na przyjęciu byli obecni: marszałek Budionny, minister Spraw Zagranicznych ZSRR Wyszyński, minister Handlu Zagranicznego ZSRR Kumykin, zastępcy mini-

### Depesza Towarzysza Bolesława Bieruta do Towarzysza Mao Tse-tunga

Do Towarzysza Mao Tse-tunga  
Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego  
Chińskiej Republiki Ludowej

Pekin

Proszę przyjąć Towarzyszu Przewodniczący, me gorące i serdeczne podziękowanie za tak przyjazne życzenia z okazji mego 60-lecia. Naród polski dążyć będzie do zacieśnienia przyjaźni i współpracy z wielkim narodem chińskim, przyczyniając się tym samym do dalszego wzmocnienia sił światowego obozu pokoju.

BOLESŁAW BIERUT

### Wiosenna sesja Sejmu Ustawodawczego

WARSZAWA. Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP otrzymał w dniu 24 kwietnia br. następujące zarządzenie:

Na podstawie Art. 7 Ust. 1 i 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej zwołuję Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję wiosenną w dniu 28 kwietnia 1952 r.

Prezes Rady Ministrów  
(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

Prezydent Rzeczypospolitej  
(—) BOLESŁAW BIERUT

Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP Władysław Kowalski wydał w dniu 24 bm. zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1952 r. o godz. 10.

Porządek dzienny 104 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 28 kwietnia:

1. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Niemieckiej Republiki De-

mokratycznej w sprawie żegluga na wodach granicznych, oraz w sprawie eksploatacji i utrzymania wód granicznych, podpisanej w Berlinie dnia 6 lutego 1952 r.

2. Sprawozdanie Komisji Morskiej i Handlu Zagranicznego o rządowym projekcie ustawy o pracy na polskich morskich statkach handlowych w żegludzie międzynarodowej.

3. Sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustaw o zmianie niektórych przepisów postępowania karnego.

### Naród polski popiera walkę narodu niemieckiego o zjednoczone i pokojowe Niemcy

WARSZAWA. 24 kwietnia 1952 r., szef polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie, amb. Jan Izydorczyk, złożył wizytę prezesowi Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohlowi. Podczas tej wizyty amb. Izydorczyk złożył następujące oświadczenie:

„W związku z pańskim oświadczeniem z dnia 18 kwietnia br. w sprawie stosunków między narodem polskim a niemieckim, rząd polski zlecił mi przekazać panu wyrazy przyjaźni,

solidarności i pełnej zgodności poglądów.

Rząd polski w pełni podziela pańskie zdanie o znaczeniu granicy pokoju na Odrze i Nysie dla pogłębienia przyjaźni między naszymi narodami oraz dla utrwalenia pokoju w Europie. Pogląd pana, że „dziś łączy nas więzy trwałe i serdeczne przyjaźni, które zacieśniają się coraz bardziej i stają się nierozzerwalne”, znajduje potwierdzenie w rozszerzającej się stale współpracy między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną w dziedzinie politycznej, gospo-

darczej i kulturalnej. Rząd polski dążyć będzie ze swej strony do dalszego pogłębienia tej współpracy.

W interesie światowego pokoju i przyjaźni między narodem polskim a niemieckim, rząd i naród polski popiera i nadal popierać będzie walkę narodu niemieckiego o utworzenie zjednoczonych, suwerennych, demokratycznych i pokojowych Niemiec, walkę przeciw zgubnym planom przekształcenia Niemiec zachodnich w bazę agresji imperialistycznej w Europie.

## Marynarze – Botko, Skurniewski, Krakowiak strzelają na bardzo dobrze

Na strzelnicy, gdzie odbywało się strzelanie rozmieszczono wiele haseł, które mobilizowały marynarzy do zwiększenia wysiłków i przypominały o bezwzględny przestrzeganiu regulaminów i instrukcji w czasie strzelania. Jedno z haseł, które przewyższało wielkością inne i najbardziej rzucało się w oczy głosiło:

„Marynarzu! Pamiętaj, że twój celny strzał – to jeszcze jeden dowód wierności przysiędze!”

Agitatorzy pododdziału: mar. Kudzia, mar. Głowacki i mar. Przygodzki w czasie strzelania wydawali biuletyny, które informowały marynarzy, kto osiągnął najlepsze wyniki w strzelaniu oraz nawoływały pozostałych do pójścia w ich ślady.

W jednym z wydanych biuletynów czytamy wypisaną marynarską ręką proste a jakże mocne słowa:

„Koledzy! Dzisiejsze strzelanie jest sprawdzianem naszych umiejętności strzeleckich, jest sprawdzianem tego jak w okresie zimowego szkolenia pracowaliśmy nad opanowaniem żołnierskiego rzemiosła.

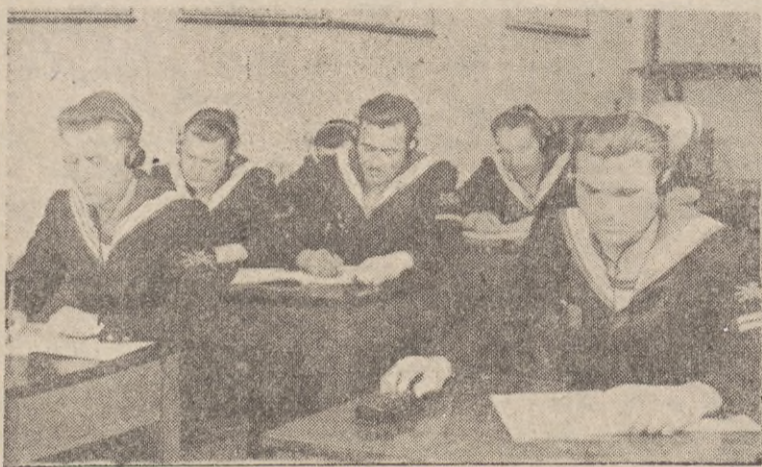
Nie szczydźcie trudu i wysiłku! Postępujcie w czasie strzelania w myśl instrukcji i regulaminów! Strzelajcie tak, jak mar. Botko, który na 30 możliwych osiągnął 28 trafnych, bierście przykład z marynarzy: Krakowiaka, Ciećko, Barwasza, Gacka, którzy celująco wypełnili strzelanie!”

Wszystkie pociski w celu – to nasz żołnierski wkład w dzieło umocnienia pokoju.”

Hasła i biuletyny spełniły swoje zadanie. W czasie strzelania każdy marynarz pragnął osiągnąć jak najlepszy wynik, pragnął wykazać, że dobrze przygotował się do strzelania letniego.

Bardzo dobre wyniki w czasie strzelania osiągnęli: mar. Botko, mar. Skurniewski, mar. Krakowiak, st. mar. Gacek, mar. Barwasz, mar. Ciećko, mar. Dados, mar. Kosek, mar. Kulczyk i inni. Osiągnięcie bardzo dobrych ocen przez tych marynarzy jest wynikiem sumiennej i rzetelnej pracy nad sobą w okresie zimowego szkolenia. Marynarze ci dobrze przygotowali się do zadań letniego okresu szkolenia.

Z. K.



Marynarze - radiotelegrafici „N”-tego pododdziału, wzorowo przygotowują się do letniego szkolenia.

## Mat Basiński – przodujący specjalista naszego pododdziału

St. mar. Basiński po ukończeniu kursu sygnalistów został przydzielony do naszej jednostki. Po zetempowaniu podszedł on do pracy. Wiedział, że chociaż umie wiele, ma jednakże za mało doświadczenia, aby móc w dostatecznym stopniu wypełnić swoje obowiązki w ramach służby obserwacji i łączności. Postanowił więc jak najszybciej po mistrzowsku opanować posiadaną specjalność.

Z miejsca wziął się do sumiennej pracy nad sobą. Wyniki były wspaniałe – został doskonałym specjalistą i to w stosunkowo szybkim czasie.

Nie byłoby to jednakże do pomysłenia, gdyby nie pomogli mu inni specjaliści. St. mar. Basińskiemu z pomocą chętnie pospieszyli: mat Czyżewski, mat Kondora, a także i pozostali koledzy.

Z takich marynarzy, jak st. mar. Basiński winni brać przykład wszyscy młodzi specjaliści – postawił sobie cel i dążył doń wytrwale, pokonując nie jedną przeszkodę.

Naród polski ocenił wysiłek st. mar. Basińskiego – dowództwo awansowało go ostatnio do stopnia mata.

bosman F. Helm

## Wzorowo opanowali sprzęt

Aby po mistrzowsku nauczyć się posługiwać wspaniałym sprzętem artyleryjskim, który otrzymaliśmy od Związku Radzieckiego, należy poznać każdą jego część składową, obsługę, działanie mechanizmów itp. – poznać go tak, jak znają go żołnierze radzieccy.

Żołnierze radzieccy wspaniale posługiwali się tym sprzętem wojennym w obronie swej ojczyzny pod Moskwą, Stalingradem i Kurskiem, a następnie w walkach o wyzwolenie ziem polskich, gromiąc hitlerowców. My, marynarze polscy – spadkobiercy wspaniałych tradycji powierzonej nam broni, uczymy się na doświadczeniach artylerzystów radzieckich. Przez ciągłe, systematyczne szkolenie podnosimy gotowość bojową Ludowej Marynarki Wojennej.

Po mistrzowsku opanowali specjalność artylerzystów: st. mar. Podhajny, st. mar. Kraśnicki, mar. Banasik, mar. Chmielewski, którzy na ostatnich zajęciach osiągnęli wynik bardzo dobry.

Doświadczenia minionych zajęć w ramach przygotowań do letniego szkolenia wykazały, że w tych działaniach i drużynach, w których istnieje prawdziwe marynarskie koleżeństwo i współpraca, możliwe jest osiągnięcie celujących wyników w szkoleniu.

St. mar. Kowalewski, który swoją specjalność opanował bardzo dobrze, udzielał systematycznej pomocy kolegom słabszym. Wiele wieczorów i wolnych chwil spędzał st. mar. Kowalewski przy opisie sprzętu, schematów, instrukcjach itd.

Praca jego nie poszła na marne. W czasie zajęć wyszkoleniowych dowództwo stwierdziło, że marynarze którzy razem ze st. mar. Kowalewskim pełnią służbę są dobrze wyszkoleni, oraz, że sprzęt swój znają bardzo dobrze.

Dobrymi artylerzystami zostali również st. mar. Szewczyk i st. mar. Głęb, chociaż i im trudno początkowo przychodziło szkolenie. Jest to duża zasługa dowódcy drużyny – mata Lasoty i pozostałych kolegów z tej drużyny.

bosmanmat A. Kosiński

**ŻOŁNIERZ WINIEN DOKŁADNIE ZNAĆ SWOJE OBOWIĄZKI ORAZ WYKONYWAĆ JE UMIEJĘTNIE I SUMIENNIE; STAŁE DOSKONALIĆ SWOJĄ WIEDZĘ WOJSKOWĄ I POLITYCZNĄ; DBAĆ O SWOJĄ BRONĘ, ORAZ MIENIE WOJSKOWE I PAŃSTWOWE, DZIELNIE ZNOSIĆ WSKAZANE TRUDY I ZNOJE SŁUŻBY WOJSKOWEJ; WYSOKO CENIĆ KOLEŻENSTWO ŻOŁNIERSKIE. (RSW)**

## Z życia organizacji partyjnych

### Na szkoleniu sekretarzy oddziałowych organizacji partyjnych

„Szkolenie sekretarzy oddziałowych organizacji partyjnych przyczyni się do ożywienia pracy wewnątrz - partyjnej w pododdziałach”.

Pod takim hasłem odbyło się kilka dni temu w naszej jednostce szkolenie sekretarzy oddziałowych organizacji partyjnych.

W udekorowanym hasłami i cytatami gabinecie szkolenia partyjnego zebrał się sekretarz oddziałowych organizacji partyjnych z wielu pododdziałów.

Oficjalnego otwarcia szkolenia dokonał oficer Zawadka. W krótkich słowach scharakteryzował on ważność pracy sekretarzy oddziałowych organizacji partyjnych i podkreślił, że walka o pełną realizację zadań postawionych przez partię i dowództwo jest obowiązkiem każdego członka i kandydata partii. Oficer Zawadka mówił też o ważności pracy oddziałowych organizacji partyjnych w dziedzinie umacniania jednoosobowego kierownictwa.

Rozpoczęła się praca. Uczestnicy słuchają pilnie wykładów, studiują materiały po-

mocnicze, zadają pytania i biorą udział w dyskusji.

Tow. Łaczniański referuje zagadnienia kierownictwa partyjnego organizacją ZMP, a następnie omawia statut partii, w którym jest mowa o tym, że obowiązkiem każdego członka i kandydata partii jest przodownictwo w wyszkoleniu.

Tow. Pawlak opowiada, jak oddziałowa organizacja partyjna pododdziału, gdzie jest sekretarzem zabezpiecza wzorowe wykonanie rozkazów dowódcy. Ponadto głos w dyskusji w tym dniu zabierało jeszcze wielu towarzyszy.

Podczas szkolenia sekretarzy oddziałowych organizacji partyjnych towarzysze słuchali wykładów, konsultacji, brali aktywny udział w dyskusjach, dzieląc się zdobytymi w czasie dotychczasowej pracy partyjnej doświadczeniami, niewątpliwie podwyższyli swój poziom ideologiczny. Zdobyte w czasie szkolenia wiadomości pomogą im jeszcze lepiej kierować pracą organizacji partyjnych w pododdziałach.

st. mar. Jerzy Halecki

## Kapral Zaczekowski pierwszy stanął na alarm

— Alarm!...

Żołnierze szybko rzucili dotychczasowe zajęcia i w mgnieniu oka przystąpili do wykonywania czynności alarmowych. Pierwszy stanął na alarm w pełnym rynsztunku kpr. Zaczekowski, za nim kan. Królik.

Obydwoj są zetempowcami i dobrymi żołnierzami.

Po sprawdzeniu pododdziału oficer dyżurny udzielił kpr. Zacz-

kowskiemu i kan. Królikowi pochwały przed frontem pododdziału.

Kpr. Zaczekowski i kan. Królik są wzorem dla innych żołnierzy pododdziału. Do okresu letniego szkolenia przygotowali się dobrze, o czym świadczą również osiągnięte przez nich dobre wyniki z innych dziedzin szkolenia wojskowego.

5.

## Dobrze opanowali gimnastykę przyrządową

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej mówi nie tylko o stałym podnoszeniu poziomu wyszkolenia bojowego i politycznego, ale także o podnoszeniu poziomu wychowania fizycznego. Podnoszenie tężyzny fizycznej jest przygotowaniem żołnierza do pokonywania przeszkód na polu walki.

Kapral Maniak jest jednym z tych w naszym pododdziale, którzy każdy komplet ćwiczeń, który przyrządach wykonują na bardzo dobrze. Jego energiczne i sprężyste podejście i odejście od przyrządu wywołuje uznanie wszystkich żołnierzy. Osiągnięcia swe

kapral Maniak zawdzięcza systematycznym treningom i uporczywej pracy nad sobą.

Takich jak kapral Maniak jest wielu w naszym pododdziale – w czasie ostatnich zajęć z WF osiągnęli bardzo dobre oceny. Do nich należą kpr. Szatkowski, kan. Widera, kan. Szenk, kan. Kobylarczyk i wielu innych.

Pod hasłem „Sprawny do pracy i obrony” żołnierze nasi stale podnoszą swój poziom wychowania fizycznego, a z wyżej wymienionych wszyscy żołnierze biorą przykład.

kpr. Szatwiński

## Zebranie marynarskie pomaga w szkoleniu

W naszej jednostce regularnie co pewien okres czasu, odbywają się zebrania marynarskie, na które przybywa nasze dowództwo. Zebrania takie są nam dużą pomocą w służbie i szkoleniu – wykazują bowiem braki i niedociągnięcia oraz drogi ich usunięcia.

Marynarze w swych wypowiedziach dzielą się doświadczeniami, wykazują braki i niedociągnięcia swoje i kolegów. Ułatwia to w dużym stopniu dalsze szkolenie.

St. mar. Braciszewski i st. mar. Fic bojowo wystąpili na ostatnim zebraniu, wykazując mar. Bujniewskiemu lekceważący stosunek do szkolenia, ociąganie się w pracach remontowych i niekoleżeństwo, co w dużym stopniu pomniejsza osiągnięcia całej załogi.

St. mar. Szyszko zwrócił się na tymże zebraniu z apelem do kolegów o udzielenie pomocy młodym marynarzom, którzy nie-

dawno przybyli na okręty.

Na apel ten odpowiedział mat Jakubowski, który postanowił dokładnie zapoznać i przygotować młodych marynarzy z danymi taktycznymi okrętu jeszcze przed kampanią letnią.

Trzynastu zetempowców – przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego – zgłosiło swą chęć udziału w pracach piętek samokształceniowych, które przygotowują marynarzy do kampanii letniej.

W podsumowaniu dyskusji nasz dowódca powiedział:

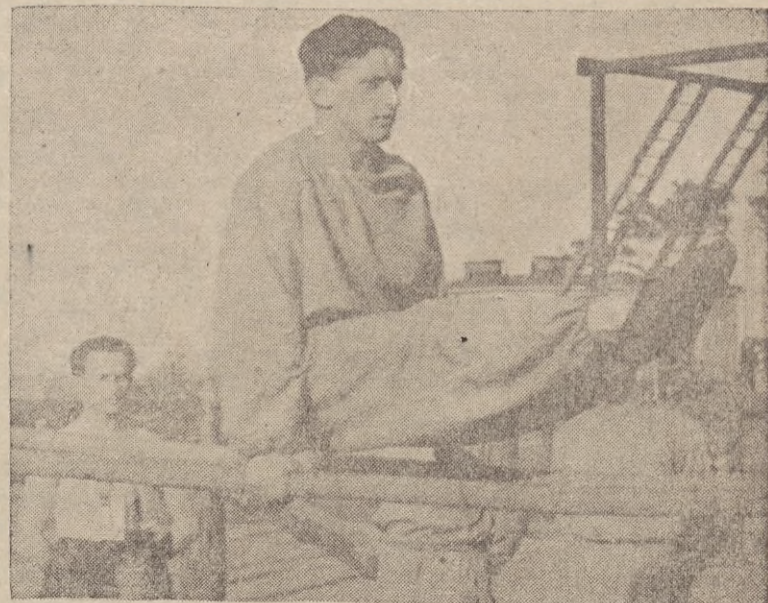
— Jestem z was bardzo zadowolony, marynarze! Śmiało i otwarcie wypowiedzieliście się o osiągnięciach i niedociągnięciach, jakie istnieją, skrytykowaliście tych marynarzy, którzy wylamują się spod dyscypliny. Tym samym wykazujecie troskę o wysoki poziom szkolenia, o udzielenie pomocy marynarzom słabszym w nauce. Swym postępowaniem wykazujecie głęboką miłość do

okrętów, które okryły się nieśmiertelną chwałą w bojach z faszyzmem hitlerowskim, wierność naszej biało - czerwonej banderze. Z takimi marynarzami, którzy całym sercem są oddani naszej Ludowej Ojczyźnie, naszej Partii, wykonać zadania bojowe, jakie nakłada na nas naród, nie będzie trudnością.

Na zakończenie dowódca wezwał wszystkich marynarzy, aby wzorowali się na naszych radiotelegrafistach, którzy idąc za przykładem bosmanmata Maciochy zdobyli I, II i III klasę radiotelegrafistów, wykazując tym samym dobre przygotowanie do nadchodzącej kampanii letniej.

Przez szerokie dzielenie się doświadczeniami, przez kolektywną współpracę marynarzy likwidujemy niedociągnięcia w wyszkoleniu, osiągamy coraz lepsze wyniki w służbie. Z każdym dniem wzrasta gotowość bojowa naszej jednostki.

bosmanmat B. Domagała



Przez sport do nowych osiągnięć wyszkoleniowych. Pod tym hasłem marynarze „N”-tego pododdziału, podnoszą swój poziom wyszkolenia fizycznego. Na zdjęciu: st. mar. Tyczyński przy wykonywaniu ćwiczeń na poręczach.

**Niech żyją Siły Zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stojące na straży pokoju, bezpieczeństwa naszych granic i niepodległości narodu!**

(Z haseł 1-majowych KC PZPR)

# Szczecin wyzwolony

W dniu dzisiejszym mija 7 lat od chwili kiedy wojska II Białoruskiego Frontu Armii Radzieckiej dowodzone przez bohatera spod Stalingradu, syna robotniczej Warszawy — Marszałka Konstantego Rokossowskiego i walczące u boku Armii Radzieckiej Wojsko Polskie, zadały ostateczny cios wojskom hitlerowskim broniącym się w Szczecinie, wyzwalając całkowicie miasto. Prastary słowiański gród powrócił na zawsze do Macierzy.

Kiedy rankiem 2 lutego 1945 r. zmotoryzowane jednostki Armii Radzieckiej przekroczyły Odry pod Kostrzynie, kilkadziesiąt kilometrów od przeprawy odrzańskiej, w swym gabinecie w Szczecinie gauleiter Pomorza Koburg von Schwede trzasnął pięścią w stół — Szczecin musi być utrzymany! — ryczał zhisteryzowany przedstawiciel rozpadającej się w gruzy „Wielkoniemieckiej Rzeszy”. Jeszcze przed miesiącem gauleiter von Schwede zapewniał innego historyka — Adolfa Hitlera, że na obronców Szczecina może on liczyć w każdej chwili...

Nie pomogły gauleiterowi wrzaski. Zza Odry dochodził głucho, ciężki pomruk dział Armii Radzieckiej, który w ciągu kilku niemal dni spowodował to, że elektrownia wyłączyła prąd, że dworce szczecińskie zapelnily się tłumem uciekinierów, że poczeli uciekać ze zrabowanym w całej Europie mieniem hitlerowscy dygnitarze.

Armia Czerwona szła naprzód. Na lufach czołgowych działa niosła ona czerwoną gwiazdę wciwności i śmierci ciemiężycielom. Bo oto z płonącego miasta hitlerowcy wypędzają na zachód Polaków i Rosjan, przebywających w Szczecinie, w obozach na Pomorzanach, w Palicach i Stożynie.

Nad Zalewem Szczecińskim pomiedzy Reclawiem i cichym portem rybackim Stepnica biją bez przerwy polskie działa 1-go PAL-u. Biją celnie... Toną uchodzące w poplochu statki. Gina faszystowscy urzędnicy, gina sturmführerskie żony i kochanki. Wody Zalewu Szczecińskiego stają się nie do przebycia. Nad Świnoujściem krają nieustannie dywizjony radzieckich samolotów niszczyielskich. Trafiony celną bombą w maszynownię tonie z 3000 uciekinierów wielki pasażerski statek „Andros”, tonie ogromna „Cordillera”. Awanport i reda jest zakorkowana wrakami. Bitwa o Szczecin trwa także i na morzu.

15. IV. 45 r. pod przykrywającym ogniem ciężkiej artylerii, nasi radzieccy towarzysze — chłopcy z Uralu, z Koreli i nadwołżańskich stepów, z automatami i granatami w dłoniach ruszyli na Szczecin. Krótko zaszczekały hitlerowskie gnazda karabinów maszynowych, ukryte w betonowych bunkrach na Łaszówni.

Na łodziach, pontonach w bród i w pław poszli czerwonarmiści na wyspę dzielącą Odrę od miasta. Z daleka polyskiwały wśród dymów eksplozji wieże gmachów na dzisiejszych Wałach Chrobrego. Walki były krótkie, ale zajądłe.

25. IV. 45 r. radziecka czołwka pancerna dotarła na Pomorzany. Padło Krokowo... W dwaście godzin później oddziały zwycięskiej Armii Radzieckiej wkroczyły do miasta, które było polskie...

Przyjeżdżali Polacy. Przybywali z obozów, z armii, z niednych wojennych szlaków budować nowe życie w Szczecinie, uruchamiać hutę, cukrownię, zakłady odzieżowe, port...

W kwietniu rozkwitają w Szczecinie magnolie. Rozkwita miasto — ogród. Odurzająco pachną na cmentarzu przy Alei Powstańców kwiaty. W zieleń stroją się groby radzieckich i polskich żołnierzy, poległych za Szczecin.

O czym myślał jasnowłosy Mitka Zubcow, tokarz z Moskiewskich Zakładów Samochodowych im. Stalina i stary kołchoznik z Fergany Ali Bordiejew, wypuszczając z automatu ostatnią w swoim życiu serię do faszystów?

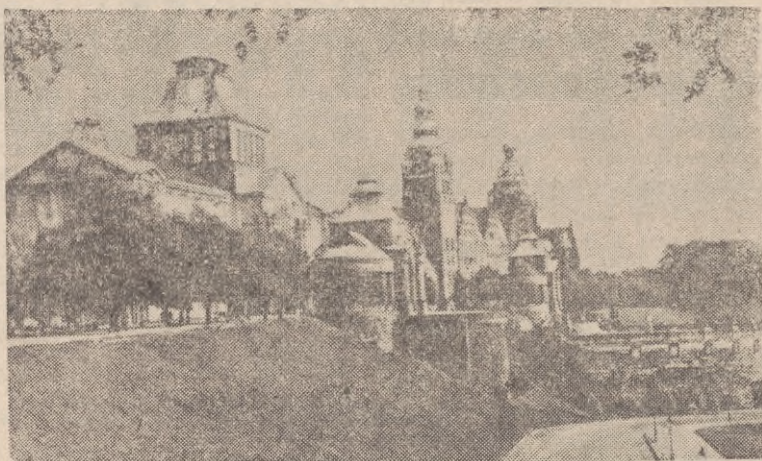
O czym myślał Janek Stewczyk, czeladnik szewski z rzeszowskiego, który w Wojsku Polskim, na szlaku od Lenino, znalazł ideę, dla której warto było poświęcić życie i podoficerskie szlify?

O tym ażeby zabezpieczyć jak najszybciej trwały pokój, ażeby już nigdy w przyszłości cień Majdanka nie zagroził światu, ażeby matka bez obawy mogła przysuchiwać się dźwięcznemu śmiechowi swego dziecka.

Pogłębiały i pogłębiać będziemy przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i narodami miłującymi wolność. Przymiarną współpracę będziemy wzmacniać potęgę naszego kraju i siły obronne pokoju. Tylko w ten sposób zbudujemy trwałą zaporę przeciwko podżegaczom wojennym, wykonamy testament poległych na polu chwały.

Coraz szybciej będzie mogła wznosić nasza bohaterska klasa robotnicza Warszawę, Szczecin, Wrocław, Gdańsk — miasta naszej młodoci.

# Siedem lat walki o pokój i socjalizm



Widok na Wały Chrobrego w Szczecinie.

Leżało w gruzach miasto... Starodawny piastowski Szczecin przez setki lat wystawiony na niemiecki napór na wschód został oswobodzony przez zaprzyjaźnione z nami wspaniałe wojska Armii Rewolucyjnej Listopadowej, armii zwycięskiego socjalizmu i kroczące zwycięsko u jej boku Ludowe Wojsko Polskie. Szczecin znów stał się polskim miastem, polskim portem. Ale był to Szczecin, powalony, zgnębiony, opustoszały, martwy, niezdolny do życia — miasto ruin, zgliszcz, ponurych kikutów wypalonych domów i niespokojnej ciszy.

Zaczęło się nowe życie: zawrzała praca nad odbudową miasta, nad uruchomieniem portu, nad przywróceniem do życia polskiego Szczecina. Polska Ludowa, władza robotniczo - chłopska wzięła w szczególną opiekę to miasto leżące na zachodnich rubieżach kraju. I jak zawsze i jak wszędzie — Związek Radziecki przyszedł z pomocą. Wypróbowana w bohaterskich bojach przyjaźń scementowana krwią polskiego i radzieckiego żołnierza — znowu wydała owoce. Radziecki robotnik, inżynier, technik, nurek, lekarz i agronom przyszedł z braterską pomocą ludowi polskiemu dźwigającemu z ruin swój kraj, swoją nową, ludową Ojczyznę. Przybywały tysiączne rzesze Polaków ze wszystkich stron kraju na owe ziemie, by wziąć udział w ich odbudowie, w utwierdzeniu ich polskoci. Zaludniły się miasta, miasteczka i wsie, zatętniły pracą i zgiełkiem nowego życia fabryki, gospodarstwa rolne, powstawały instytucje i szkoły.

7 lat życia i pracy Szczecina — to 7 lat ogromnych wspaniałych osiągnięć, to 7 lat nieustannego wzrostu i rozwoju tej ziemi i ludzi na niej żyjących. Dzięki ich entuzjazmowi, dzięki surowej i ciężkiej walce z wrogiem z jego zakłamaną propagandą — Szczecin został odbudowany, Szczecin wrócił naprawdę do Polski, włączył się w ogólnonarodowy rytm pracy i walki nad budową podstaw socjalizmu — nad wykonaniem wielkich zadań, jakie po-

stawil sobie cały naród polski. Niestusne byłoby jednak twierdzenie, że Szczecin został tylko odbudowany. Szczecin został jak gdyby na nowo wzniesiony, zbudowany, zaczął nowe życie i nowe życie zaczęli ludzie przybyli tu z różnych stron. Trzeba było wiele trudu, wiele walki, wiele uporu i entuzjazmu, a przede wszystkim ogromnej, niewyczerpanej wiary we własne siły, w walkę o słuszną sprawę, sprawę ludu polskiego, sprawę nowego życia. Tę wiarę, tę pewność słuszności drogi i zwycięstwa dał ustroj ludowy, dała władza ludowa, dał rząd ludowy i partia.

Partia stała się motorem wszystkich poczynań, przewodziła w pracy, kształtowała nowe oblicze miasta i jego mieszkańców, kształtowała również swoje oblicze, wzmacniała się i rosła, rozszerzała swe wpływy, stając się prawdziwym kierownikiem politycznym życia miasta i województwa.

Rozbudowuje się i rośnie miasto, rosną jego mieszkańcy. Dziś społeczeństwo Szczecina dumne ze swych wielkich osiągnięć z radością spogląda na tętniące życiem fabryki i zakłady pracy, na

wielką hutę „Szczecin”, na zakłady Włókien Sztucznych w Żydowcach, na rozbudowane Zakłady Odzieżowe, na owdładnięty twórczym zapałem pracy port i jego warsztaty, na stocznice budujące nowe jednostki dla nowej floty handlowej, na niezliczone spółdzielnie pracy, urzędy, instytucje kulturalno - oświatowe, szkoły, na odbudowane wyższe uczelnie, na Akademię Lekarską, na Wyższą Szkołę Ekonomiczną i Szkołę Inżynierską, w których kształca się na lekarzy i inżynierów ich dzieci — dzieci robotników i chłopów ziemi szczecińskiej.

Zmieniają się ludzie. Przybyli tu często bez zawodu, bez kwalifikacji, bez mienia — tu w Szczecinie, w szczecińskich fabrykach i warsztatach znaleźli nie tylko zajęcie ale i nauczyli się zawodu, nabyli umiejętności fachowych, zrośli się i żyli z nowym warszatem pracy, który własnymi rękoma wzniesli i zbudowali. A ileż wyrosło wspaniałych ludzi, przodowników, nowatorów, racjonalizatorów, torujących drogę nowym wskaźnikom produkcji, nowym normom, śmiało łamiących zacofanie i konserwatyzm, zdecydowanie spoglądających i zmierzających naprzód. Iluż ludzi z awansu społecznego — dziś na kierowniczych, odpowiedzialnych stanowiskach obala zakłamaną, burżuazyjną opinię, że robotnicy nie potrafią kierować produkcją, nie umieją rządzić państwem.

Miasto wyzwolone przed 7 laty krwawym wysiłkiem i bohaterstwem żołnierza radzieckiego i polskiego — miasto odbudowane przez robotnika, chłopca i inteligenta naszej Ludowej Polski, i przy wydatnej, braterskiej pomocy radzieckich braci — miasto ogrodów, słońca i dobrobytu — utwierdza polskoci i solidarnosci międzynarodową na tych ziemiach.

Szczecin buduje socjalizm i utrzyma pokój — Szczecin będzie miastem socjalizmu i pokoju.



Zaladunek węgla w porcie szczecińskim.

1 Maja 1890 r. — Pierwszy obchód majowy w Warszawie. Hasłem naszym było:

„Precz z carską tyranją”, „Wolności i chleba!”, „Żądamy ośmiodziesięciodniowego dnia pracy!”.

1 Maja 1905 r. — Krwawe dni majowe. W Warszawie padło 30 zabitych i 100 rannych. Naszym hasłem było:

„Śmierć krwawemu samowładztwu!”, „Niech żyje jedność walki ludu robotniczego Polski i Rosji!”, „Niech żyje Rewolucja Socjalna!”.

1 Maja 1915 r. — Pierwsza wojna światowa. Burżuazja rzuciła przeciw sobie narody na krwawą rzeź. Święto proletariackie wszszło w oparach krwi, wśród pożo- gi i grzmotu dział. Naszym hasłem było:

„Proletariat jednego ma tylko wroga — burżuazję!”, „Niech żyje międzynarodowa solidarność robotników!”, „Precz z wojną burżuazyjną!”, „Precz z caratem! Niech żyje rewolucja!”.

1 Maja 1918 r. — W Rosji zatriumfowała Wielka Rewolucja Październikowa, otwierając nową erę w historii ludzkości. Naszym hasłem było:

„Śmierć krwawemu imperializmowi!”, „Chwała robotnikom ro-

## Nasze hasła pierwszomajowe

syjskim, ich zwycięstw nad caratem i burżuazją!”, „Niech żyje solidarność z bratnim zwycięskim proletariatem Rosji!”.

1 Maja 1919 r. — Pierwszy Maja w Polsce, która dzięki zwycięskiej Rewolucji Październikowej odzyskała niepodległość. Naszym hasłem było:

„Niech żyje rewolucja socjalna i dyktatura proletariatu!”, „Niech żyje władza Rad Delegatów Robotniczych miast i wsi!”, „Niech żyje Armia Czerwona!”.

1 Maja 1926 r. — Polska w przededniu przewrotu faszystowskiego. Znowu krwawe dni Warszawy. Siedmiu zabitych i setki rannych z rąk bojówek, organizowanych przez zdradzieckich przywódców PPS i defensywę. Naszym hasłem było:

„Niech żyje jedność robotnicza!”, „Niech żyje dyktatura proletariatu!”.

1 Maja 1933 r. — Polska pod jarzmem sanacyjnego faszystwu, zepchnięta na dno kryzysu i bezrobocia. Naszym hasłem było:

„Do walki o obalenie kapitału i

faszystwu! O ziemię bez wykupu dla chłopów! O jednolity front robotniczy! O dyktaturę proletariatu!”.

1 Maja 1938 r. — Polska stoi w obliczu groźby najazdu Hitlera. Naszym hasłem było:

„Precz z nienawistnym reżimem sanacyjno - endeckim, reżimem targowiczan i sprzedawczyków Polski!”, „Rząd Rydza — Składkowskiego — Beka, katów ludu i agentów Hitlera — do dymisji!”, „Żądamy sojuszu ze Związkiem Radzieckim!”, „Niech żyje demokratyczny front ludowy — front ocalenia Polski!”.

1 Maja 1943 r. — Polska pod butem hitlerowskiego okupanta. W kraju rośnie walka zbrojna z ciemiężcą. Naszym hasłem było:

„Naprzód do boju, do walki! Śmierć okupantom hitlerowskim!”, „Niech żyje walka braci radzieckich, walczących i o naszą wolność!”, „Niech żyje wolna i niepodległa Polska!”.

1 Maja 1945 r. — Po raz pierwszy klasa robotnicza obchodzi swoje święto w wolnej Polsce

Ludowej. Początek nowego etapu w historii naszego narodu. Nowa wspaniała karta w naszych dziejach. Naszym hasłem było:

„Niech żyje Polska Ludowa bez wielkich kapitalistów i obszarników!”, „Niech żyje sojusz ze Związkiem Radzieckim — rekojmia ostatecznego rozgromienia hitlerizmu!”.

62 obchodów pierwszomajowych mamy za sobą, 62 etapy bohaterskiej walki naszej klasy robotniczej o wyzwolenie społeczne i narodowe, walki prowadzonej pod wodzą SDKPiL, KPP, PPR.

Walka trwa dalej i dziś, kiedy lud pracujący stał się gospodarzem swojej Ojczyzny, kiedy mamy już w swoim dorobku 8 lat odbudowy i zwycięstw, kiedy realizujemy wielki Plan 6-letni — budujemy socjalizm.

Walka trwa. Partia nasza — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, partia klasy robotniczej, przodującej narodowi wskazuje nam cele i hasła.

Mamy wielki dorobek twórczej

pokojeowej pracy. Stajemy się krajem przemysłowym, krajem wielkiego budownictwa fabryk, hut, kopalń, elektrowni i osiedli.

Krok po kroku likwidujemy pozostałości kapitalizmu, krok po kroku zbliżamy się do socjalizmu. Podnosi się stopa życiowa mas pracujących. Szerokiego rozmachu nabiera rewolucja kulturalna, pęd do wiedzy i nauki. Lud pracujący gospodarzy w swym kraju, buduje go nie szczędząc wysiłku rąk i umysłów, gdyż pracuje dla siebie, dla jasnej przyszłości Polski, zgodnie z najwyższym interesem narodu, z interesem zwycięstwa socjalizmu i umocnienia niepodległości.

Nasze hasła pierwszomajowe, to hasła tego ludu — narodu polskiego, gospodarza swej Ojczyzny, świadomego odpowiedzialności za losy Polski.

Wiemy, że te losy są najściślej związane z walką mas pracujących całego świata i dlatego naszym hasłem jest:

„Niech żyje 1-szy Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa wszystkich ludów walczących o pokój, wolność i socjalizm!”.

## Wiadomości ze świata

### Nowe bezprawie USA w Japonii Amerykanie likwidują Radę Sojuszniczą

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Tokio:

W dniu 23 kwietnia na posiedzeniu Rady Sojuszniczej dla Japonii przedstawiciel radziecki generał Kislenko zapytał, czy odpowiadają prawdzie doniesienia prasy o automatycznym rozwiązaniu Rady z chwilą wejścia w życie tzw. traktatu pokojowego oraz że obecne posiedzenie Rady ma być ostatnim! Pełniący obowiązki przewodniczącego Bond potwierdził prawdziwość tych doniesień.

Wówczas generał Kislenko złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

Rozwiązanie Rady Sojuszniczej dla Japonii, utworzonej na mocy uchwały moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii, do której przylączyły się Chiny, jest nowym bezprawnym aktem ze strony rządu Stanów Zjednoczonych. Bezprawność tego aktu wynika chociażby z faktu, że podejmuje się go w związku z bezprawnym separatystycznym traktatem poko-

jowym z Japonią, zawartym z pogwałceniem odpowiednich międzynarodowych porozumień w sprawie Japonii.

Generał Kislenko przypomniał następnie długi szereg faktów, świadczących o naruszeniu przez USA zawartych porozumień i stwierdził w zakończeniu:

Japonia jest w dalszym ciągu krajem okupowanym ze wszystkimi skutkami dla jej niezawisłości narodowej i suwerenności państwowej. Odpowiedzialność za taką sytuację spada oczywiście przede wszystkim na rząd Stanów Zjednoczonych. Rząd radziecki, który domaga się wycofania z Japonii wszystkich wojsk okupacyjnych i zawarcia prawdziwego traktatu pokojowego z Japonią z udziałem wszystkich zainteresowanych państw, nie może ponosić żadnej odpowiedzialności za tę sytuację.

Pełniący obowiązki przewodniczącego Rady — Bond kilkakrotnie próbował brutalnie przerwać przemówienie generała Kislenko.

### Prawnicy - demokraci żądają ukroczenia zbrodni amerykańskich w Korei i Chinach

WIEN. Rada Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników - Demokratów na sesji odbytej w Wiedniu rozpatrzyła sprawozdania komisji prawników - demokratów o wynikach badania zbrodni wojennych, popełnionych w Korei przez siły zbrojne USA oraz faktów stosowania przez Amerykanów broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach.

W uchwalonej jednomyślnie rezolucji Rada Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników - Demokratów akceptuje przedstawione jej przez komisję dwa sprawozdania, a próbuje jej me-

todę oraz uważa jej wnioski za swe własne.

W imię najświętszych praw człowieka Międzynarodowe Zrzeszenie Prawników - Demokratów zwraca się do ludzkości z uroczystym apelem, aby jednomyślnie zażądała — zwłaszcza od parlamentów, rządów i organów ONZ:

- 1) Niezwłocznego położenia kresu wojnie bakteriologicznej i przygotowaniu do niej.
- 2) Ukaranie winnych popełnienia zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości.
- 3) Skutecznego zakazu broni masowej zagłady — biologicznej, chemicznej i atomowej.

N. CHARIN

## Sprawa handlu między Zachodem i Wschodem w świetle wypowiedzi prasy

dowego, prowadzoną przez określone koła amerykańskie. Jednakże poszczególne organa tej prasy zmuszone są bezpośrednio lub pośrednio przyznać, że konferencja odniosła sukces i że otworzyła ona perspektywę rozwoju handlu międzynarodowego, perspektywę, którą żywo interesują się koła przemysłowo - handlowe.

Belgijska gazeta burżuazyjna „Libre Belgique” zamieściła wiadomość o uchwałach konferencji, opatrując ją znamienym tytułem: „Różnice systemów gospodarczych i społecznych nie są przeszkodą w rozszerzeniu stosunków gospodarczych”.

Omawiając wyniki konferencji, zachodnio - niemiecka gazeta „Handelsblatt” podkreśla konieczność „konstruktywnej współpracy - zachodniej polityki handlowej” dla Niemiec. Niemcy — jak stwierdza gazeta — są „w najwyższym stopniu zainteresowane w pomyślnym rozwiązaniu tego zagadnienia”.

Inna gazeta zachodnio - niemiecka „Hamburger Freie Presse” zaznacza, że „w skali międzynarodowej można w dalszym ciągu zaobserwować zastój w przemyśle produkującym towary

W tym roku trasa tradycyjnego Wyścigu Pokoju przebiegać będzie przez Polskę, Niemiecką Republikę Demokratyczną i przez Czechosłowację. Na propozycję „Trybuny Ludu” przy gorącym poparciu redakcji dziennika „Rude Pravo” do organizacji wyścigu został zaproszony organ KC Niemieckiej Partii Jedności (SED), „Neues Deutschland”. Od Warszawy — poprzez Berlin — do Pragi będą sportowcy zaprzyjaźnionych narodów walczyć o palmę pierwszeństwa, niosąc sztandar pokoju.

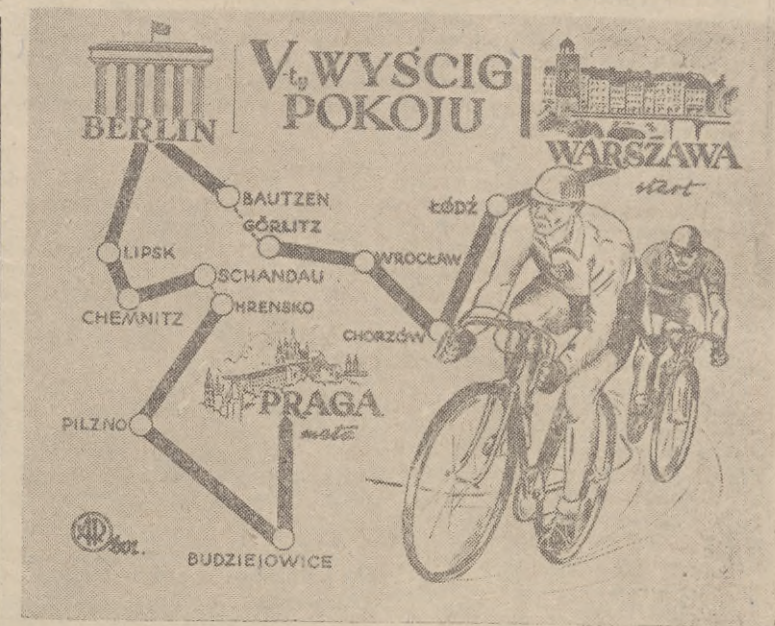
Wyścig na trasie „Pokój — Frieden — Mir” wzrasta do znaczenia wielkiego symbolu. Czy byłaby kiedykolwiek do pomyślenia taka impreza w latach przedwojennych? Czy w zawodach międzynarodowych, organizowanych w owych czasach przyswierała sportowcom jakakolwiek inna myśl, niż pokonanie przeciwnika? Czy możliwe było wtedy tak gorące zainteresowanie ludności imprezą kolarską, czy na trasie wyścigu tyle serdecznych uśmiechów witało sportowców?

Wyścig Pokoju — to wyraz nowych stosunków, jakie zapanowały między nami a naszymi sąsiadami w wyniku zwycięstwa Związku Radzieckiego nad hitleryzmem, w wyniku wielkich przemian rewolucyjnych, jakie dokonały się w latach powojennych.

Wyścig Pokoju — to wyraz międzynarodowej solidarności i przyjaźni, jakie łączy ludzi pracy na całym świecie.

Fakt, że w tym roku w gronie organizatorów tej imprezy znaleźli się przedstawiciele NRD, że trasa wyścigu przebiegać będzie przez zaprzyjaźniony z nami kraj, leżący na zachód od granicy nad Odrą i Nysą, jest świadectwem nowej, ściślej więzi, łączącej narody polski i czechosłowacki z odrodzonym narodem niemieckim.

Złączeni wspólną walką o wspólny cel zbudowania trwałego pokoju i szczęścia, współpracujemy ze sobą we wszystkich dziedzinach życia, pomagamy sobie wzajemnie, wspieramy się w walce przeciw wspólnemu wrogowi. Zbratani wiązami przyjaźni, organizujemy wspólne imprezy kulturalne, sportowe, które pomagają nam poznać się na-



Trasa V-go Wyścigu Pokoju, która tym razem przebiegać będzie przez Polskę, Niemiecką Republikę Demokratyczną i Czechosłowację.

wzajem, zbliżyć, uczyć nas solidarności w dążeniu do wspólnych celów, cementując naszą jedność.

Wyścig Warszawa — Berlin — Praga — jak pisze „Neues Deutschland” — będzie również manifestacją na rzecz jedności i wolności niemieckiego sportu, na rzecz pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec zjednoczonych, w myśl radzieckiego projektu traktatu pokojowego z Niemcami. Będzie on odpowiedzią na wysiłki podlegaczy wojennych, którzy usiłują wykończyć przepaść między naszymi narodami, szczerze naród niemiecki przeciw Polsce i Czechosłowacji.

Każdy kolarz, który przemierzać będzie szosy trzech bratnich republik, zadokumentuje swą wolę przeciwstawienia się wrogom ludzkości, pragnącym przygotować nową wojnę, swą wolę budowania pokoju we wspólnym froncie z wszystkimi narodami. Każdy kolarz, który wytrwale dążyć będzie do mety, czy to polski, czy niemiecki, czy też czechosłowacki lub z innego kraju, będzie na terenie bratnich republik wystannikiem swego narodu, będzie wyrazicielem wspólnej wszystkim narodom woli budowania pokoju i umacniania przyjaźni. Będzie przedstawicielem prawdziwie demokratycznego sportu, wyzwalającego w czło-

wieku szlachetne myśli i uczucia, sportu, który stanowi jeden z pomostów przyjaźni i zrozumienia między narodami.

Wyścig przebiegnie przez wsie i miasta trzech krajów, których ludność zajęta jest twórczą, pokojową pracą. Z radością wszyscy ludzie mieszkający na trasie wyścigu, witać będą sportowców bratnich narodów, współzawodniczących pod hasłem pokoju.

Na wieczornicach i przyjęciach organizowanych na trasie wyścigu nastąpi zbliżenie i wzajemne poznanie sportowców różnych krajów z miejscową ludnością, zacieśni się przyjaźń narodów o parta na idei proletariackiego internacjonalizmu.

Wyścig Pokoju — to uczczenie wielkich dni roku 1945, w których pod ciosami Armii Radzieckiej padł największy wróg narodów — faszyzm hitlerowski. To hołd złożony przez sportowców Armii Radzieckiej — Armii Wyzwoliciele, która przyniosła zarówno Polsce jak i Czechosłowacji i Niemieckiej Republice Demokratycznej wolność i możliwość budowania jasnej i pokojowej przyszłości. To wielka manifestacja przyjaźni i braterstwa naszych narodów, które pod przewodnictwem Związku Radzieckiego budują pokój i postęp na świecie.

pozostawiając nas samych na poligonach. Niezadowolone miny nie tu nie wskorają. Korzyści, jakie płyną z handlu, są bardziej nęcące, niż więzy współpracy wojskowej. Dla obu stron sprawa podaży i popytu jest ważniejsza i otwiera większe perspektywy, aniżeli pokrewieństwo ideologii politycznej”.

W szerokich kołach przemysłowo - handlowych Zachodu umacnia się przekonanie o konieczności handlu ze Wschodem, o tym, że bez takiego handlu normalny rozwój gospodarczy krajów zachodnich jest nie do pomyślenia. Ze swej strony Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej wykazały, że konsekwentnie przestrzegają zasady rozwoju stosunków handlowych ze wszystkimi krajami na bazie całkowitego równouprawnienia i wzajemnych korzyści.

Wszyscy, którzy pragną pokoju i rozkwitu gospodarczego na świecie żywią nadzieję, że wyniki Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie przyczynią się do rozwoju pokojowej współpracy różnych krajów i różnych systemów gospodarczych i społecznych.

Gazeta do użytku wewnętrznego w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wyciągać.